

ROZUMIENIE ZE SŁUCHU (wersja A i B)

Oscar dla *Idy*

To była polska noc w Hollywood. Po raz pierwszy film znad Wisły otrzymał Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego. Do tej pory polskie produkcje były nominowane dziewięciokrotnie, ale w tej kategorii żadna nie dostała statuetki. Dotychczas Polacy mogli się pochwalić dwoma Oskarami. W 1982 roku Zbigniew Rybczyński odebrał nagrodę za najlepszy, trwający zaledwie 8 minut, film animowany *Tango*, a w 2000 roku Andrzej Wajda – za całokształt twórczości. Kim są ludzie, którzy w tym roku odnieśli tak wielki sukces?

Paweł Pawlikowski, reżyser *Idy*, wyjechał z rodzicami z Polski do Londynu, kiedy miał 14 lat. Nie mówił wtedy po angielsku. Skończył studia w Oksfordzie, studiował literaturę i filozofię. Filmami zajął się jako trzydziestolatek. Brytyjczycy mówią, że jest jednym z najzdolniejszych angielskich reżyserów. Polacy widzą w nim polskiego reżysera kręcącego filmy na Wyspach. W związku z realizacją *Idy* reżyser na kilka miesięcy przeprowadził się do Polski.

Odtwórczyni tytułowej roli nie jest zawodową aktorką. Nazywa się Trzebuchowska i właśnie zdobyła tytuł licencjata. Skończyła Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Miała mnóstwo pracy, bo wcześniej w związku z *Idą* wzięła urlop dziekański, więc w tym roku musiała nadrobić zaległości. Nie ma agenta, bo nie chce grać w filmach. Myśli o reżyserii. Na razie jednak do szkoły filmowej się nie wybiera.

Agata Kulesza, grająca ciotkę *Idy*, jest zaliczana do najlepszych artystek polskiego kina. Zagrała w wielu filmach, a na co dzień pracuje w warszawskim Teatrze Ateneum. W przeciwieństwie do wielu aktorek nie boi się upływu czasu i ról pomarszczonych babć.

Autor zdjęć Łukasz Żal ma dopiero 33 lata. Przez wiele lat kręcił wyłącznie filmy dokumentalne z wiarą, że może jednak kiedyś w końcu uda mu się zadebiutować w filmie fabularnym. Miał pracować u Pawlikowskiego jako zwykły operator kamery. Zdjęcia do *Idy* miał robić inny, doświadczony operator filmowy, ale zachorował.

Cała ta polska ekipa, która pojechała do Los Angeles z *Idą*, do oscarowej gali nie pasuje. Ani Paweł, ani Łukasz, ani dwie Agaty. Tam wszystkich interesują głównie wielkie gwiazdy i ich suknie. A jednak *Ida* spodobała się krytykom. Docenili świetne aktorstwo, doskonałe zdjęcia, ascetyzm i minimalizm. *Ida* odniosła nawet sukces komercyjny. To najchętniej oglądany na świecie polski film od co najmniej 25 lat. Jak na skromny, czarno-biały obraz to sukces niebywały.

(Na podstawie artykułów: Z. Pietrasik, *Spór o „Idę”*, „Polityka” nr 9, 25.02-3.03.2015, s. 16 oraz M. Konarzewska, P. Pacewicz, *Ja Idy nie grałam*, „Wysokie obcasy”, nr 8, 21.02.2015, s. 10).